

POSTANOWIENIE

Dnia 25 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania G. Sp. z o.o. w P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Poznaniu
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 sierpnia 2015 r.,
zażalenia organu rentowego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 17 lutego 2015 r., sygn. akt III AUz 611/14,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Spółka z o.o. G. – P. wniosła odwołanie od decyzji ZUS I Oddział w P. z 11 kwietnia 2014 r., stwierdzającej, że ubezpieczona M.P. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym na podstawie umowy o pracę z tą spółką. Odwołanie podpisał S.W. jako pełnomocnik. Jednocześnie złożony został wniosek o przywrócenie terminu do odwołania od decyzji.

Pozwany organ rentowy wniósł o odrzucenie odwołania wniesionego po terminie albo o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów. Zarzucił, że odwołanie wniosła osoba, która nie może być pełnomocnikiem.

Odwołująca się spółka została wezwana do uzupełnienia braków formalnych odwołania oraz wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odwołania przez

złożenie pełnomocnictwa udzielonego przez spółkę, odpowiadającego warunkom z art. 87 § 1 k.p.c. w terminie 7 dni po rygorem zwrotu odwołania oraz wniosku. Wezwanie było awizowane i nie zostało podjęte.

24 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zarządził zwrot odwołania i wniosku o przywrócenie terminu na podstawie art. 130 k.p.c.

Spółka wniosła zażalenie, które oddalił Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z 4 lutego 2015 r., gdyż nie zostało wykazane pełnomocnictwo na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z 17 lutego 2015 r. odrzucił zażalenie skarżącego organu rentowego na postanowienie tego Sądu z 4 lutego 2015 r. Zażalenie zostało odrzucone jako niedopuszczalne (art. 394¹ § 2 k.p.c.).

Skarżący w zażaleniu zarzucił naruszenie art. 394¹ § 2 k.p.c. przez uznanie, że postanowienie sądu drugiej instancji o oddaleniu zażalenia na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie odwołania jest niedopuszczalne jako wydane w postępowaniu zażaleniowym, podczas gdy jest to postanowienie kończące postępowanie w sprawie w której przysługuje skarga kasacyjna i zostało wydane na skutek zażalenia na zarządzenie przewodniczącego. Wskazany przepis wyklucza w takim przypadku zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Najdalej idzie zarzut nieważności postępowania, jednak traci na znaczeniu, gdyż przedmiotem badania jest tylko kwestia dopuszczalności zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, a nie czy postępowanie było nieważne do wydania przez Sąd Apelacyjny postanowienia oddalającego zażalenie na zwrot odwołania. Niemniej dalsze uzasadnienie wykaże, że odpowiedź na odwołanie od decyzji pozwanego nie stanowiła odpowiedzi na pozew, dlatego po zwrocie odwołania, który był dopuszczalny, pozwany nie był stroną przeciwną, której należy doręczać zażalenie na zwrot odwołania (art. 395 § 1 k.p.c.) i zasądzić zwrot kosztów postępowania.

Wydanie negatywnej decyzji przez organ rentowy nie oznacza zawisłości sporu (art. 192 k.p.c.). Tak samo jak odmowa dłużnika po wezwaniu przedsądowym poprzedzającym spór cywilny. Organ rentowy wydaje decyzje jako zadanie własne określone w ustawie (art. 83 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Dopiero prawidłowe wniesienie pozwu wymaga odpowiedzi na pozew i orzeczenia sądu, które łączy się z orzeczeniem o kosztach. Gdy nie dochodzi do tego etapu, to nie ma podstaw do orzekania o kosztach postępowania (art. 108 k.p.c.). Zawisłość sporu dotyczy więc sądowej sprawy cywilnej i zależy od prawidłowego wniesienia pozwu oraz jego doręczenia. Sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter sprawy cywilnej tylko ze względu na regulację art. 1 k.p.c.

Te podstawowe uwagi wynikają z tego, że zarzuty stawiane w zażaleniu ukierunkowane są na zmianę postępowania cywilnego, opartego i zgodnego z ustawą. Zasadniczy punkt ciężkości zażalenia, to twierdzenie, że sprawa z odwołania od decyzji organu rentowego nie może zakończyć się zwrotem odwołania lecz tylko postanowieniem o umorzeniu postępowania. Wówczas też Sąd orzekałby o kosztach należnych pozwanemu i to też składa się na interes prawny skarżącego w zaskarżeniu postanowienia o odrzuceniu zażalenia na postanowienie oddalające zażalenie na zwrot odwołania.

Powstaje więc kilka kwestii. Pierwsza czy systemowo wykluczony jest zwrot odwołania od decyzji organu rentowego. Odpowiedź jest negatywna. Zwrot odwołania ze względu na braki formalne jest dopuszczalny. Stosowanie art. 130 k.p.c. nie jest wykluczone i nie zachodzi tu bezwzględna kolizja z regulacjami art. 467 § 3 i art. 468 § 2 k.p.c. Oczywiście podstawy zwrotu odwołania od decyzji organu rentowego należy zawęzić do braków formalnych niedających się usunąć na posiedzeniu wyjaśniającym. W tej sprawie osoba wnosząca odwołanie w imieniu spółki nie wykazała umocowania (pełnomocnictwa) i to było przyczyną zwrotu odwołania. Była to inna sytuacja niż leżąca u podstaw postanowienia Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2009 r., I UZ 7/09. Czym innym jest wykładnia ograniczająca przypadki zwrotu odwołania ze względu na regulację art. 468 § 2 pkt 1 k.p.c. i czym innym jest dopuszczalność zażalenia do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające zażalenie na zwrot odwołania. Nie

wystarcza argumentacja odwołująca się porównawczo do funkcji pozwu i specyfiki postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Na zwrot pozwu przysługuje tylko zażalenie do sądu drugiej instancji (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie ma podstaw aby przyjąć wyjątek i stwierdzić, że w przypadku zwrotu odwołania przysługuje ponadto zażalenie do Sądu Najwyższego na oddalenie zażalenia na zwrot odwołania. Czym innym jest odrzucenie pozwu, które jest szczególnym orzeczeniem odmawiającym postępowania ze względu na kwalifikowane przeszkody (art. 199 k.p.c.) i tylko dlatego podlega kontroli Sądu Najwyższego, jednak nie w trybie zażalenia lecz skargi kasacyjnej (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Reasumując zwrot odwołania od decyzji organu rentowego nie jest wykluczony i nie ma podstaw do stwierdzenia dopuszczalności zażalenia na oddalenie zażalenia na zwrot odwołania. Zażalenie takie musiałoby mieć szczególną podstawę w ustawie (art. 176 ust. 2 Konstytucji).

Niezasadnie argumentuje się w zażaleniu, że po odwołaniu od decyzji organu rentowego postępowanie sądowe może zakończyć się tylko postanowieniem o umorzeniu postępowania i orzeczeniem o kosztach na podstawie art. 108 k.p.c. Skarżący uważa, że w ten sposób powinno zakończyć się postępowanie przed sądem, mimo wadliwego formalnie odwołania od decyzji organu rentowego. Nie jest to uprawnione, gdyż taki wyjątek stanowiłby novum w procedurze. Sama argumentacja podważa kierunek wnioskowania. Skoro odwołanie jest wadliwe, bo nie zostało wniesione przez pełnomocnika (nie wykazano w terminie pełnomocnictwa), to powinno zostać zwrócone i nie prowadzi do orzeczenia sądu o umorzeniu postępowania. Zwrot odwołania ani zwrot pozwu nie wymagają postanowienia o umorzeniu postępowania. Umorzenie postępowania nie odnosi się do zwrotu odwołania (por. art. 355 k.p.c., art. 477¹³ k.p.c.).

Ujawnia się tu intencja zażalenia, które zmierza do zapewnienia organowi rentowemu zwrotu kosztów postępowania po zakończeniu postępowania jego umorzeniem a nie zwrotem odwołania. Innymi słowy przyczyną umorzenia postępowania miałby być zwrot odwołania. W takiej sytuacji pozwany nie ma prawa do zwrotu kosztów postępowania sądowego, gdyż nie było sporu sądowego. Oceny tej nie zmienia wniesienie odpowiedzi na odwołanie od decyzji. Otóż wydawanie

decyzji przez pozwanego jest jego zadaniem ustawowym. Koszty wydania decyzji nie należą do kosztów procesu (art. 98 k.p.c.). Odnosi się to również do kosztów obsługi prawnej pozwanego. Nie inaczej jest z odpowiedzią na odwołanie przedstawianą sądowi ubezpieczeń społecznych wraz z odwołaniem. Dalej jest to etap postępowania administracyjnego a nie sądowego. Kwestię tę klaruje przepis art. 83 ust. 7 ustawy o sus, który potwierdza, że sądowi przedstawia się uzasadnienie odmowy uwzględnienia odwołania. Innymi słowy, pismo pozwanego nazywane odpowiedzią na odwołanie na tym etapie nie może być ujmowane jako odpowiedź na pozew, gdyż nie jest to jeszcze etap sporu sądowego. Inną jest sytuacja, gdy po prawidłowo wniesionym odwołaniu Sąd wzywa Zakład do złożenia odpowiedzi na odwołanie, która może odpowiednio być kwalifikowana jako odpowiedź na pozew. Natomiast wcześniej pozwany ma przedstawić uzasadnienie nieuwzględnienia odwołania z mocy art. 83 ust. 7 ustawy o sus. Jest to zatem obowiązek pozwanego, który nie może być umowny jako odpowiedź na pozew w aspekcie kosztów postępowania. Idąc dalej można stwierdzić, że odpowiedź na odwołanie nie powinna zastąpić braków samej decyzji. Chodzi o to, że decyzja zawierająca wszystkie elementy faktyczne i prawne, wraz z uzasadnieniem, powinna wystarczająco klarownie przedstawiać stanowisko pozwanego. Braków w tym zakresie nie musi wówczas uzupełniać „odpowiedź na odwołanie” sporządzana od razu po wniesieniu odwołania, czyli bez wezwania sądu.

Powyższe może wykraczać ponad potrzebę argumentacji, gdyż jak zauważono na obecnym etapie aktualne jest tylko pytanie o dopuszczalność zażalenia do Sądu Najwyższego w świetle art. 394¹ k.p.c. Nie ma podstaw aby stwierdzić, że zażalenie jest dopuszczalne, gdyż Sąd Apelacyjny rozpoznał zażalenie na zarządzenie sądu pierwszej instancji. Zwrot pozwu jak i zwrot odwołania może zarządzić przewodniczący (sędzia). Nawet gdyby zwrot odwołania (pozwu) przybrał formę postanowienia sądu to podlegałby tylko zażaleniu do sądu drugiej instancji, zgodnie z art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. Dalsze zażalenie, czyli zaskarżenie orzeczenia sądu drugiej instancji nie jest w takiej sytuacji dopuszczalne. Wynika to z jednoznacznej regulacji art. 394¹ § 2 k.p.c. Błędnie skarżący przyjmuje, że oddalenie zażalenia na zwrot odwołania to zażalenie kończące postępowania w sprawie od którego przysługuje zażalenie do Sądu

Najwyższego. Nie doszło do odrzucenia pozwu ani do umorzenia postępowania pozwalającego na wniesienie skargi kasacyjnej. Braki formalne odwołania od decyzji organu rentowego (ze wskazanym wyżej zastrzeżeniem) kauzalnie nie mają takiej rangi aby przyjąć dopuszczalność kolejnego zażalenia i kontrolę Sądu Najwyższego. Procedura jest jasna i dlatego niezasadne jest twierdzenie, że można ustalić inną wykładnię art. 394¹ § 2 k.p.c. Poszczególne elementy argumentacji przedstawione w zażaleniu osobno ani razem nie pozwalają na przyjęcie takiej tezy. W szczególności nie ma podstaw do zastąpienia zwrotu odwołania od decyzji organu rentowego postanowieniem o umorzeniu postępowania. Skarżący nie jest uprawniony do zwrotu kosztów postępowania sądowego na tym etapie. Nie miał podstawy do wniesienia zażalenia do Sądu Najwyższego. W konsekwencji nie wykazał też interesu prawnego, niezasadnie łączonego z żądaniem zwrotu kosztów, pozwalającego na wniesienie zażalenia.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 2 i 3 k.p.c.).